

GONIEGCZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Armia polska

Zakończona na Pomorzu manewry armji polskiej są ważnym wypadkiem w naszym życiu. Manewry są pewnego rodzaju egzaminem dla dowódców i dla żołnierzy, ujawniają one nie tylko stan wyszkolenia i zaopatrzenia wojska, lecz także jej ducha i sprawność. Egzaminowi temu przypatrzeć się winno zarówno własne społeczeństwo, jak i obcy.

W Polsce jest nie tylko zrozumienie ważności wojska narodowego, lecz i wielka dlań miłość. Każdy Polak czuje instynktownie, że ono stanowi właśnie ostatnią i najpoważniejszą arterję bezpieczeństwa Ojczyzny. Pokój długotrwały i pewny jest potrzebny naszemu krajowi bardziej niż krajom innym. Leżą przed nami wielkie zadania odbudowy na wszystkich polach, mamy przed sobą długą i konsekwentną pracę pokojową; pluga a nie miecz ma dziś w Polsce zastosowanie. Lecz wiemy jednocześnie, że wojny były, są i będą, wiemy, że stanowiska swego musi naród bronić z mieczem w ręku, że zginąć musi państwo, które nie jest gotowe do wojny, zarówno materialnie, jak moralnie. Wiemy też z doświadczenia wiekowego, że gotowość do wojny zwycięża nieprzyjaciół do jej wszczęcia, że Polska silna i będąca w pogotowiu jest najlepszą gwarancją pokoju europejskiego.

Dlatego to śledzi opinia publiczna pilnie postępy dokonywane przez wojsko narodowe. Dlatego to cieszymy się wszyscy postępiami, jakie w tej dziedzinie stają się dokonywując. Cieszymy się że żołnierz polski prezentuje się dobrze; cieszymy się z tego, że Korpus oficerski staje się coraz bardziej jednolity, że ginie odrazu partyjniactwa politycznego, że usuwają się z armji, lub też schodzą w niej na stanowiska drugorzędne ludzie, którzy patrzyli na nią, jako na narzędzie polityczne, lub jako na stopień w swym pochodzie do zadowolenia ambicji osobistych. Oczywiście trudno w ciągu sześciu lat zbudować znakomitą armję, trudno na wiazać odrazu zerwaną nie tradycję wojskową. Lecz duch żołnierski Polaków i wyteżona praca sprawiły, żeśmy w ciągu tak krótkiego czasu zrobili postępy bardzo duże. Aby te postępy uwidocznić, ażeby społeczeństwo polskie przekonać o sprawności armji, ażeby wzmocnić jego pewność siebie, trzeba było postawić wojsko w akcji, w ruchu, w chwili wykonywania jego zadań istotnych. Manewry świeżo odbyte dały niewątpliwie ten rezultat, że ogół polski nabrał większego zaufania do swego żołnierza i do jego dowódców. Jest to dorobek użyteczny i trwały.

Na manewry patrzyły też inne państwa przez oczy wybitnych fachowców i specjalistów. W przemówieniach swoich i odezwanach wyrazili się oni pochlebnie o postępkach naszego wojska. Pokazanie jego rzeczywistej wartości w chwili obecnej nie jest pozabawione znaczenia. Wszak — choć tego się głośno nie mówi — jest sprawa naszego bezpieczeństwa przedmiotem głównym narad międzynarodowych. Wie my wszyscy, że pakt gwarantujący dawno już doszedł do skutku, że nie byłby on w ogóle zagadnieniem w polityce europejskiej, gdyby nie to, że istnieją apetyty niemieckie na ziemie polskie — na Pomorze i na G. Śląsk. Wskutek tego właśnie są rozmowy o pakcie bezpieczeństwa rozmowami o stosunkach polsko-niemieckich, rozmowami o zabezpieczeniu granicy polsko-niemieckiej. Złożyło się bardzo szczęśliwie, że w takiej chwili właśnie przypominała swe istnienie i pokazała swą sprawność armja polska. Przyczyni się to niewątpliwie do zrozumienia

tego, że kto mówi o zmianie postanowień terytorjalnych traktatu wersalskiego, ten mówi o wojnie. Naród nie po to tworzy i utrzymuje z niesłychanym wysiłkiem armję, by ją pokazywać na manewrach, lecz po to, by ją użyć do obrony swego bytu i swego terytorjum. Wojsko jest tym ostatecznym argumentem, który się stosuje, gdy zawiodą wszystkie inne, lub gdy narodowi grozi niebezpieczeństwo zagłady.

Powtarzamy raz jeszcze — pragniemy szczerze jaknajdłuższego pokoju, bo jest on nam potrzebny na to, byśmy mogli pracować nad odbudową Ojczyzny i wzmocnieniem fundamentów, na których się opiera nasz gmach państwowo. Lecz musimy być gotowi na wszystkie ewentualności. Rozmiar i siłę tego pogotowia ujawniły wobec swoich i obcych zakończone na Pomorzu manewry wojska polskiego.

Rozstrzelanie 60 polaków w Mińsku

Zemsta za rozstrzelanie komunistów w Warszawie. Prowokacyjny wiec antypolski

Wilno. — Z Mińska nadeszła wiadomość, że 22 b. m. odbył się tam wiec, w którym wzięli udział wszyscy członkowie Centralnego komitetu wykonawczego Białorusi sowieckiej i około 40 tysięcy cywilnych i wojskowych.

Na wiecu tym wygłoszono cały szereg mów przeciw Polsce, a następnie odczytano wiadomość o straceniu w Warszawie trzech komunistów. W przemówieniach mówcy stwierdzili, że podobny fakt nie miał równego sobie w dziejach historii (!) i że wiadomości w prasie zagranicznej o barbarzyń-

stwach w Rosji błędna (!) wobec tego, co się dzieje w Polsce (!)

Ku uczczeniu tego dnia rozstrzelano 60 więźniów Polaków, podejrzanych o sprzyjanie powstańcom.

Wilno. — Wskutek fatalnych stonków życiowych w Rosji, wiele osób zapada na choroby umysłowe. Bolszewicy radzą sobie z tymi ludźmi w ten sposób, że wysiedlają ich do Polski. Na Wilenszczyźnie, w szpitalach miejskich i państwowych, jest cały szereg tego rodzaju chorych.

Lloyd George źle się przysłużył Anglii

London. — Z Melbourne donoszą, że rząd australijski postanowił wprowadzić w życie postanowienie przepisów emigracyjnych, upoważniające rząd do wydalenia z granic Australji osób siejących niepokoje w kraju, a przede wszystkim winnych obstrukcji w regularnym działaniu transportów. Decyzję tę gabinet powołał po dokładnym zapoznaniu się z istotą strajku marynarzy i robotników portowych, wywołanego i podsyconego przez komunistów. W związku z tem zarządzeniem, liczą się tu z poważnymi następstwami.

London. — W porcie Portsmouth wybuchł strajk marynarzy. 15 okrę-

tów angielskich z tego powodu nie może wyjechać z portu. Akcja strajkowa zapowiedziana jest także i w innych portach. Dzienniki angielskie nie mogą dojść, co wywołało ten strajk, gdyż główna organizacja marynarzy ogłosiła, że niema nic wspólnego ze strajkiem załogi poszczególnych okrętów.

London. — „Daily Mail“ donosi, że w Londynie odkryto znowu śpisek komunistyczny, mający na celu propagandę w armji i flocie angielskiej. Arrestowano kilku agitatorów, przebranych za marynarzy i żołnierzy angielskich.

Walka z Polską na wszystkich frontach

Żelazny pierścień antypolskiej propagandy. Komuniści, radykali i protestanci

Warszawa. — Prasa zagraniczna podaje nowe dokumenty antypolskiej propagandy, wychodzącej z dwu diemtryjalnie sobie przeciwnych obozów na zachodzie.

Dokument pierwszy — to nowy akt antypolskiej działalności komunistów. Oto rada municypalna opanowana przez komunistów francuskiego miasteczka Bobigny postanowiła nazwać jedną z ulic w swej gminie nazwiskiem rozstrzelanego we Lwowie komunistycznego mordercy Botwina (!) Tabliczka tej ulicy — jak informuje „Humanite“ — będzie nosiła następujący napis: „Ulica Botwina, robotnika-rewolucjonisty, ofiary białego terroru (!)“

Fakt to wielce wymowny i charakterystyczny. Niemniej jednak budzi on stosunkowo małe zdziwienie. Bolszewicy francuscy czczą bolszewika ukaranego za swe zbrodnie w Polsce. Zresztą co do komunistów nie mieliśmy nigdy złudzeń. Można tylko postawić pytanie: czy rząd francuski zezwoli na umieszczenie godła publicznego będącego demonstracją przeciw zaprzyjaźnionemu państwu?

O wiele smutniejszy aniżeli wybrzyk bolszewicki, smutniejszy — bo mniej oczekiwany aniżeli nawet rezolucja kongresu „wolnej myśli“ — to przebieg „kongresu kościołów chrześcijańskich w Sztokholmie“. Kongres ten na którym dla omawiania spraw religijnych i organizacyjnych zebrał się reprezentanci wyznań protestanckich i

kościół anglikański uchwalił rezolucję przeciw Polsce na tle sprawy opatantów niemieckich. Stało się to na wniosek przedstawiciela protestantów amerykańskich, a pomimo plomiennej mowy superintendenta warszawskiego Burszego.

Czemuż przypisać tę niesłychaną uchwałę? Otóż przede wszystkim znowu propagandzie niemieckiej. Niemcy, stanowiący poważny procent protestantów w świecie odgrywali na tym kongresie pierwszorzędną rolę. Poza tem część niemieckich protestantów z Polski pod wodzą intendenta poznańskiego robiła — jak już donosiliśmy — wszystko, by szkalowaniem Polski doprowadzić do wrogich nam uchwał.

Pozostaje jednak pytanie: dlaczego przedstawiciele wjełu zaprzyjaźnionych z nami krajów, a przede wszystkim dlaczego przedstawiciel Ameryki, poszedł tak łatwo na lep propagandy antypolskiej. Jedną z zasadniczych przyczyn jest bezwzględnie niechęć jaką reprezentanci protestantyzmu i anglikanizmu żywią wobec katolickiej Polski. To jednak nie wyczerpuje jeszcze sprawy. Część winy ponosi nasza własna nieudolność. Nasza propaganda jest sztywna, urzędowa i często zbyt nudna. Musimy znaleźć inne drogi, by trafić do umysłu świata. Nasza działalność uświadamiająca nie może być prowadzona wyłącznie przez urzędników i biura prasowe konsulatów czy poselstw. Zielony stół nie rozumie często potrzeb życia.

Nowy atak niemiecki. Obecnie na ministra Skrzyńskiego.

Berlin, W numerze z dnia 24 b. m. „Tägliche Rundschau“ umieściło gwał-

towny atak na polskiego ministra spraw zagranicznych p. A. Skrzyńskiego.

Dziennik twierdzi, że oświadczenia ministra Skrzyńskiego wobec przedstawieli prasy o podróży do Ameryki są zupełnie nie wiarogodne. Polski minister spraw zagranicznych powiedział że podróż jego do Ameryki miała na celu jedynie propagandę kulturalną na rzecz Polski.

Dziennik uważa, że pozytywne dzieła nie upoważniają Polski do żywienia pretensji na uznanie ze strony kulturalnych narodów, pomimo, że Polacy chcieli z Kopernika zrobić swego ziomka, co im się jednakowoż nie udało.

W końcu dziennik pisze, że także w Ameryce kłamstwo nie poplaca i dlatego usiłowania ministra Skrzyńskiego, których on się tak wstydiłwie wypiera, odniosły tylko taki skutek, na jaki zasługuje tego rodzaju kłamliwa propaganda.

TELEGRAMY.

Co mówi nota francuska do Niemiec?

Berlin. — W rozmowie ze Stressemannem, jaką poprzedziła wręczenie odpowiedzi francuskiej, ambasador francuski de Margerie powiedział, że nota ta nie może być ogłoszona przed piątkiem. Jest to dyplomatycznym zwyczajem, że wysyłający notę określa też dzień jej ogłoszenia. Ponieważ Painlewe powraca do Paryża z urlopu dopiero w czwartek, przeto ogłoszenie nastąpi dopiero w piątek, gdyż Painlewe chce sam oddać notę do druku. Wcześniej nota nie może być ogłoszona.

Z niemieckich sfer rządowych słychać, że ton noty jest pojednawczy i otwiera drogę do ustnych rokowań w tych punktach, które są jeszcze sporne. Jednakże nota nie zawiera definitywnego zaproszenia na taką konferencję.

Odnosnie do układów niemiecko-czeskich, względnie niemiecko-polskich, wywodzi nota, że rząd niemiecki, którego pokojowe zamiary są znane, z łatwością takie układy przyjmie. Odnosnie do zastrzeżeń w sprawie art. 16, paktu Ligi Narodów odsyła nota Niemcy do samej Ligi Narodów, która — zdaniem noty — jest w tej sprawie kompetentna.

Manewry sowieckie zwrócone są przeciw Rumunji.

Warszawa. Dzienniki sowieckie piszą, że manewry, odbywające się obecnie w Rosji, mają charakter demontacyjny przeciw Rumunji. Sfery wojskowe rumuńskie twierdzą, że po ukończeniu manewrów sowiecy przeprowadzą na Ukrainie próbną mobilizację. To zmusza sztab rumuński do nowych wysiłków w dziedzinie przysposobienia technicznego w armji.

Francja zakupiła w Rosji cały eksport zboża.

Wiedeń. „N. Wien. Journal“ donosi z Moskwy, że moskiewska filja paryskiej firmy Dreyfus et Compagny zakupiła od rządu sowieckiego cały zapas żyta przeznaczony do eksportu. Firma ta wypłaciła sowieciom kilka milionów dolarów zaliczki.

Odparcie ataku Druzów na Damaszek.

Paryż. Dzienniki paryskie, wieczorem przyniosła wiadomość agencji Havasa z Kairu, według której wczoraj 1500 Druzów przypuściło atak do Damaszku. Zostali oni przez kawalerję francuską i samoloty francuskie odparci z wielkimi stratami w kierunku Dżebel-Druz.

Koncentracja wojsk Kabilów.

Taza. Francuskie samoloty stwier-

Teatr „Odeon”

Program od wtorku 25
do piątku 28 sierpnia

Szczegóły w afiszach i programach.
Początek ostatniego seansu o g. 10 wiecz.

Pomimo wysokiej dzierżawy obrazów
Ceny miejsc niepodwyższone Krzesło tyl-
ko 1 złoty.

Dla młodzieży dozwolone.

DZIŚ WIELKI NADZWYCZAJNY PROGRAM!!!

I-e Prawo Oceanu (Miłość czy obowiązek)

Potężny dramat z życia marynarzy w 7-iu aktach, według sensacyjnej powieści BYRONA MORGANA.
W rolach głównych 2-je polegi ekranu: **Jacqueline Logan i Rod la Rocque.**

II-je: **PERLA TWÓRCZOŚCI POLSKIEJ:**

Zaczarowane Koło

Poemat dramatyczny w 4 aktach
Lucjana Rydla.

W rolach głównych najznakomitsi artyści sceny polskiej: **Bol. Leszczyński, Knake Zawadzki i Mura Kalinowska.**

Na zakończenie pół godziny humoru!

TEATR NIESPODZIANEK

Nadzwyczajna farsa
Amerykańska.

Teatr „Nowości”

Od dziś do niedzieli 30 sierpnia włącznie

Orkiestra zastosowana ściśle do obrazu pod
wytrawną batutą pana M. Szmulewicza

Początek w dniu powszednim o godzinie 5-ej w
soboty o godz. 4-ej. w niedzielę i święta o 3-ej p.p.

Ostatni seans o godzinie 9-30 wieczorem.

Dawno oczekiwany ulubieniec pięknych Częstochowianek
Najpiękniejszy mężczyzna świata. Największy dżentelmen **Harry Peel** w 8-mio aktowym
obrazie pod tyt.

Człowiek bez nerwów

Wspaniała wystawa, niebywała akcja w powietrzu na zerwanym
z uwięzi balonie, czyni obraz ten tak zajmującym, że każdy oglądają-
cy go ma wrażenie, iż sam bierze udział w tej tak zajmującej akcji.

Kino-Teatr „Nowy”

II-ga ALEJA Nr. 43.

Od środy 26-go do soboty 29-go sierpnia 1925 r.
(włącznie).

Sensacyjny film wytwórni Loew-Metro w New-Yorku!

WIĘZIEN OCEANU

Dramat z życia aferzystów
w 7-miu wielkich aktach.

W rolach głównych dwie uroczyste amerykańki: **Jean Tolley i Mary Mac Laren.** Zaczynające sceny podwoje! Jedne w swoim rodzaju w tym filmie sceny podw.
Ceny miejsc zwykłe. Początek seansów: w dniu powszednim o godz. 5 i pół, w soboty o godz. 4 i pół, w niedzielę i święta o godz. 3 i pół po południu

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie.

**Recepcje dyżury lekarzy chorób
akuszerzyńskich.**

26-go sierpnia r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 3

27-go sierpnia r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.

**Recepcje dyżury lekarzy chorób
wewnętrznych.**

26-go sierpnia r. b.
Dr. Le Castella ul. Stanisława 5

27-go sierpnia r. b.
Dr. Zakrzewski ul. Kilińskiego 6.

Lekarz-Dentysta

Stanisław PARCZYŃSKI

ul. Dąbrowskiego 6, I piętro

Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

Lekarz-Dentysta

MICHAŁ GREJNIEC

ul. Pańszczyca (I Aleja) Nr. 10

Telefon № 250.

Przyjmuje od 9—1 i od 3—7 wiecz.

Ola Czołok. Kasy Chorych, Urzęd. Państw.
oraz niezamocnych ceny znifone.

ZAMIĄST TRANU

UŻYWA SIĘ

SYROP JODO-TANNINOWY i FOSFORAN „ORBIS”
(Str. Jodo-tannicus ZAMIENIA TRAN
phosphoricus.)

PRZYJMUJE SIĘ SHAKU, CHE-
TNE PRZYJMUJĄ DZIECI
Wzrost Twa dla Przem. i Handl. aptecz.
„ORBIS” Sp. Akc. w Częstochowie.

Czy chcesz być piękną?

pozbyć się PIEGÓW, wgróów, opalenizny
i ZMARSZCZEK na twarzy? więc uży-
waj Kremu Metamorfoza „Piegi”
D-ra St. Martin w Paryżu. Skutki wprost
nieodczuć. Ządać w składach aptecznych,
perfumerjach i aptekach.

GIMNAZJUM ŻENSKIE

matematyczno-przyrodnicze

M. Słowikowskiej

Kościuszki 24.

Egzaminy wstępne odbędą się dnia 1, 2 i 3 września

Zapisy dawnych i nowych uczennic przyjmuje kan-
celaria gimnazjum codziennie od godz. 10 do 12
przed południem. Opłaty szkolne znifone, poczy-
nając od 20 zł. miesięcznie w kl. wstępnej i pier-
wszej. Przy gimnazjum internat.

DYREKCJA.

Wysokie cła wwozowe zostają zrówno
ważone przez **niskie ceny**

towarów austriackich fabrykantów i hurtowników

Najkorzystniej można przeto kupować w Wiedniu

Nie omijajcie okazji odwiedzenia

Wiedeńskich Targów Jesiennych

od 6—12 września 1925 roku.

Targi będą bogato zaopatrzone w towary austri. i zagra-
nicznych fabrykantów.

Znaczna zniżka cen na kolejach czeskich i austriackich.

Przejdźcie przez granicę za wykupieniem marki na wize za Szyl. 1.50 (0.25 dolara).

Informacje, legitymacje targowe i marki na wize paszportową można
otrzymać przez

WIENER MESSE A.—G. WIEN VII

i u honorowych przedstawicieli:

w Krakowie: **Austr. Konsulat, Szewska 1.**

Izba Handlowo-Przemysłowa

Schenker & Co Akc. Tow. Transpor. Międzynar. Pańska 9.

OGŁOSZENIE.

Rada Szkolna Miejska podaje do wiadomości mieszkańców miasta Cze-
stochowy, że dzieci urodzone w 1918 roku winny być zapisane do szkół
powszechnych w Częstochowie w dniach 27 i 28 sierpnia 1925 r., w godzi-
nach od 9-ej rano do 1-ej po południu.

Przy zapisie rodziciele obowiązani przedłożyć metrykę urodzenia dziecka
Niestosowanie się do powyższego pociągnie za sobą skutki przewidzia-
ne w art. 41 i 42 Dekretu o obowiązku szkolnym.

Zapisy odbywać się będą w lokalach szkolnych.
Częstochowa, dnia 24 sierpnia 1925 roku.

MAGISTRAT.

Piegi

ŻÓLTE PŁAMY, OPALENIZNE

usuwane pod gwarancją

aptekarsza **JANA GADEBUSCH'A**

Axela krem od piegów 1/2 słoik 1.50 zł. 1/3 słoik 3 zł.

Mydło Axela 1 kawałek 0.75 groszy, 3 kawałki 2 złote.

w CZĘSTOCHOWIE do nabycia w następujących składach aptecznych

W. ORZEŁ Aleja Nr. 46, **R. ZĘBIK** Nowy Rynek Nr. 4

M. ROZENZWEJG Nowy Rynek, **B. GRZYLAK** Warszawska Nr. 46.

P. DĘBSKI

FABRYKA

Cukrów i Czekolady

Częstochowa, ul. Piłsudskiego 17
telefon 89.

SZKOŁA WYCHOWAWCZA St. LIGEZÓWNY

w Częstochowie, Kościuszki Nr. 9

Zapisy dzieci od lat 3 od 25-go sierpnia

Przygotowanie dzieci do klasy 1-ej.

Kancelaria otwarta od 10 do 5 godz.
codziennie prócz świąt

Gimnazjum

Zw. Zaw. Naucz. Polsk. Szk. Średn.

Miedziana Nr. 27

przyjmuje zapisy

do wszystkich klas

od dnia 17-go do 25-go sierpnia w go-
dzinach od 10 do 1-ej po poł.

Drut kolczasty

Świeża partja drutu kolczastego
w dobrym gatunku jest już na skła-
dzie

do nabycia w firmie

Stobiecki i Kromołowski

ul. Spadek 17 - tel. 202.

Na sezon szkolny!

Podręczniki Szkolne dla szkół średnich
i powszechnych, oraz kajety, bruliony
i materiały piśmienne w najlepszych
gatunkach, poleca po cenach
najtańszych.

Księgarnia i skład nut

F. ROLNICKIEGO

w Częstochowie, II-ga Aleja Nr. 32.